

Sage, Kawalek z przekazem

Nadeszły pojebane czasy
Sprzedają stocznie
Kopalnie i lasy a potem wczasy
Ze wpływy z lewej kasy
Skurw* zarobasy
Taki polski klasyk
Polski Meksyk, zrobią wszystko dla pieniędzy
A ludzi co, ludzie niech żyją w nędzy
Jebany majstersztyk
Wmówili nam że jest demokracja
Mamy cieszyć się
Ale system łże
Skazani na porażkę
Nieliczni przy tym napelnią sakwę
Mam racje
A kocioł już drży
Powoli odliczam, 1, 2, 3
Po policzku łzy spływają strumieniem
Patrzę jak ludzi ogarnia zwątpienie
Mentalne więzienie, kajdany dla duszy
Jak my nie ruszymy się
Samo nie ruszy

Zrobili skok na kas
Jeb* rządzącą klasę
Nikt tu nie kiwnął palcem
W kraju znów mamy bajzel
/2x

Czas ocknąć się w końcu
Przejrzeć na oczy
Czas by ten naród w końcu zjednoczyć
Nim całkiem się stoczy, nim zejdzie na psy
Babilon zaciska na szyi swe kły
A ty zamierzasz stać biernie
Jak tak to weź kamień i lepiej rzuć we mnie
I lepiej rzuć celnie bo sam się nie cofnę
Nie będą nas wiecznie trzymać za mordę
Nie, nie damy się
To jest bardziej pewne niż śmierć
Łapiesz już sens, o czym ten wers
Zajaraj sens i zrozumiesz teksty
Nie ma co pieprzyć, bez sensu płakać
Zróbmy to wspólnie zamiast do szyi se skakać
Nich brat kocha brata
Siostra siostrę
Byle nie tak jak drwał kocha sosnę

Zrobili skok na kas
Jeb* rządzącą klasę
Nikt tu nie kiwnął palcem
W kraju znów mamy bajzel
/2x